

Ks.Kanonik Sławomir Majchrzak

Ks. Kanonik Sławomir Majchrzak, syn Ireny i Edmunda urodził się 20 marca 1962 roku w Chodzieży - potocznie zwanej "Szwajcarią" ze względu na urodę, wodę i lekko górzysty krajobraz. Jak często podkreśla ksiądz kanonik, jego obecne miejsce zamieszkania, czyli Wolsztyn, bardzo przypomina mu rodzinne strony. To tam skończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Jako długoletni ministrant i lektor po maturze podjął studia na Papieskim Wydziale Teologicznym w Poznaniu, formując swoje sumienie i przygotowując się do kapłaństwa. Jeszcze z czasów szkolnych i seminaryjnych pochodzą zainteresowania ks. Sławomira związane z historią, językiem polskim i filozofią. Zawsze wykazywał wielką troskę o drugiego człowieka, a jednym z jej przejawów była nauka języka migowego w seminarium i regularna katecheza w szkole głuchoniemych "na Śródce" w Poznaniu.

Promotorem pracy magisterskiej ks. Kanonika z filozofii, był obecny Arcybiskup Metropolita Łódzki Ks. prof. Marek Jędraszewski. Po ukończeniu nauki i otrzymaniu święceń kapłańskich podjął pracę duszpasterską, sprawowaną łącznie przez 12 lat w parafiach: w Krobie, w podpoznańskim Luboniu, w Zbąszyniu i w Poznaniu. Pierwszym probostwem ks.Sławomira była 5-tysięczna parafia pw. św. Józefa w Opalenicy. Poznawanie ludzi, katecheza w miejscowym liceum, sprawowanie sakramentów świętych, organizowanie wyjazdów, które integrowały wspólnotę parafialną – to ówczesna codzienność ks.proboszcza. Już wtedy dał się też poznać jako dobry gospodarz mienia wspólnoty parafialnej. Finałem remontu i troski o świątynię, była uroczysta konsekracja poewangelickiego kościoła w Opalenicy, której dokonał Ks. Arcybiskup Metropolita Stanisław Gądecki. W międzyczasie była radość 20-lecia kapłaństwa i- troszeczkę niespodziewana - propozycja objęcia parafii farnej w Wolsztynie. Dokonało się to 15 sierpnia 2007 roku w święto Matki Bożej. Wraz z nowym proboszczem w Wolsztynie pojawili się "ciekawi" kaznodzieje, zakonnicy, częstym gościem jest Ks. Tadeusz Karkosz - Rektor Kolegium Papieskiego w Rzymie.

Nowy Ks. Proboszcz, poprzez dobrą komunikację, szybko pozyskał zaufanie parafian i życzliwość lokalnych władz. To dzięki temu oraz dzięki środkom finansowym pozyskanym od Ministra Kultury poewangelicka świątynia otrzymała nowy dach. Przy okazji wykonany został remont drzwi i ogrzewania tej "drugiej" świątyni. Jednak najważniejszym zadaniem gospodarczym, jakie postawił przed sobą i całą wspólnotą parafialną ks.Sławomir był remont przywracający świetność niezwyklej świątyni poświęconej Matce Bożej znajdującej się w niedalekim sąsiedztwie naszego wolsztyńskiego rynku. Najpierw odnowiony został główny ołtarz z pięknymi figurami, cyborium i koroną usytuowaną nad historycznym obrazem Matki Bożej, przywiezionym z Rzymu 350 lat temu. Jeśli dodać do tego oświetlenie prezbiterium i wykonane marmury to pojawia się ołtarz niezwyklej urody. Dziś wiele par narzeczonych

pragnie właśnie w wolsztyńskiej farze ślubować sakramentalne “tak” tym bardziej, że wkrótce renowacji poddane zostało kolejne 10 bocznych ołtarzy i wreszcie kaplica adoracji, która zaprasza nie tylko miejscowych parafian, ale również przyjezdnych odwiedzających nasze piękne miasto. Dla nich wszystkich fara jest otwarta codziennie i zaprasza na modlitwę oraz chwilę wyciszenia, bo Wolsztyn - ze swą najstarszą i najpiękniejszą świątynią - wpisuje się w dobre towarzyszenie ludziom naszych czasów “żyjących za szybko”.

W roku jubileuszu 225 rocznicy konsekracji naszego kościoła - pragnąc pomodlić się “z całym światem” – ks. Sławomir zaprosił do Wolsztyna TVP Polonia, aby wspólnie z parafianami, naszym biskupem i wiernymi na całym świecie pomodlić się w odnowionej świątyni. Był to też sposób aby przypomnieć, że Wolsztyn posiada skarby niezwyklej urody, a do nich należy nasza fara.

Ks. Proboszcz, z zamiłowania również historyk, zapragnął uporządkować księgi cmentarne najstarszej nekropolii ulicy Lipowej. Trzeba było dokonać ponad 8 tysięcy wpisów osób zmarłych, do których danych udało się dotrzeć. I tylko dzięki temu mogła powstać strona internetowa naszego cmentarza. Ilość wchodzących na tę stronę, nie tylko z Polski, daje ks. Sławomirowi wiele radości, że coś udaje się ocalić od zapomnienia. Dzięki temu wzmocniono więzy tych, co odeszli i wyjechali - ze swoją historią rodzinną i korzeniami “umiejscowionymi tutaj, w Wolsztynie”. Spaceruje się po cmentarzu z pewnością wygodniej, bo przybyło chodników, również wirtualnie “chodzenie po cmentarzu” ułatwia odnalezienie grobów swoich bliskich i znajomych.

Odpowiadając na prośby mieszkańców i przybywających do naszego miasta gości o udostępnienie historii i dokumentacji fotograficznej wolsztyńskiej fary w formie książkowej, Ks. Proboszcz podjął starania aby wydać album. Udało się - pięknymi zdjęciami i krótką historią napisaną przez ks. prof. Anzelma Weissa oddano wyjątkowość świątyni. Do dziś sprzedano ponad tysiąc albumów. Znaczna ich część pojechała poza Wolsztyn, promując tą piękną “wizytówką” nasze miasto.

Ks. Kanonik jest człowiekiem bardzo aktywnym. Parafia – wspólnie z Domem Kultury - organizuje półkolonie dla dzieci, a systematyczne wyjazdy, pielgrzymki i pielgrzymkowycieczki to radość poznawania i promocja ziemi wolsztyńskiej przez dobre spotkania w różnych częściach świata. Ostatnio były to np. Litwa, Łotwa, Petersburg czy ziemia święta. Po objęciu parafii Ks. Proboszczowi przypadła też w udziale troska dalszego współtworzenia i współorganizacji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. W zeszłym roku te starania i troska zostały nagrodzone przez Ks. Arcybiskupa Metropolitę specjalnym wyróżnieniem w dziedzinie kultury. To z pewnością piękna promocja lokalnej kultury i mieszkańców ziemi wolsztyńskiej. Dobra współpraca z lokalnymi władzami sprawia, że wolsztyńskie świątynie goszczą artystów wysokiej klasy takich, jak “Mazowsze”, poznańskie chóry chłopięce czy Golec u Orkiestra. Mile są też widzianie w naszych kościołach występy

miejscowych zespołów, chórów i orkiestry. Z troską Ks. Sławomira dotyczy również przeżywanych rocznic narodowych i lokalnych. Żywe słowo i dobra "wspólna komunikacja" przynoszą i dalej powinny przynosić dobre owoce.

Niedawno Ks. Proboszcz przeżywał 25-lecie swego kapłaństwa – tym razem na ziemi wolsztyńskiej. Ilość delegacji i życzliwych słów zaskoczyła Jubilata. Od roku jest również Dziekanem Dekanatu Wolsztyńskiego.

Kto zna wolsztyńskiego dziekana wie, że z pewnością nie spocznie na laurach. Pewnie już w głowie kiełkują mu nowe pomysły zarówno te duszpasterskie jak i te typowo gospodarcze.... Życzymy naszemu proboszczowi dużo zdrowia i sił do spełnienia wszelkich zamierzeń, a wokół - wielu życzliwych ludzi.